

SPIUG PODSUMOWUJE TRZECI KWARTAŁ 2022

W branży instalacyjno-grzewczej w Polsce

JANUSZ STAROŚCIK

III kwartał 2022 pokazał, że ogólny kryzys ekonomiczny i surowcowy przełożył się także na branżę instalacyjno-grzewczą. Wpływ wybuchu wojny na Ukrainie w dalszym ciągu wyciska swoje piętno zarówno w gospodarce, jak i w ekonomii, chociaż może już teraz bez takiej paniki, jaka miała miejsce na przełomie I i II kwartału 2022, ale za to z dalszymi problemami dostaw podzespołów z Dalekiego Wschodu i postępującym zubożeniem społeczeństwa, jak również utrzymującą się niestabilnością na rynku surowcowym.

Z napływem do Europy zakontraktowanego – często po spekulacyjnych cenach – gazu i węgla i napełnianiu się przed zimą magazynów nośników energii sytuacja zaczęła się uspokajać, co było widoczne szczególnie w wypadku gazu, gdzie zanotowano znaczne spadki cen na tzw. rynkach światowych. Oczywiście co jakiś czas widać skokowe zmiany cen gazu i próby wywołania paniki, żeby na krótko znowu drogo sprzedać zakontraktowany gaz, jednak wraz z coraz większym uniezależnieniem się Europy od dostaw rosyjskiego gazu odnosi to coraz mniejszy skutek. Widać większą niepewność co do kierunku, w którym gospodarka rozwinie się w wyniku wszystkich perturbacji geopolitycznych. Obecna sytuacja geopolityczna posłużyła jako pretekst do niewspółmiernie wysokich podwyżek

paliw (gazu, ropy naftowej, węgla i biomasy), które w niewielkim stopniu odnoszą się do poziomu cen sprzedaży surowców energetycznych. Dotyczy to również coraz bardziej wzrastających cen energii elektrycznej, gdzie istnieją uzasadnione obawy, że w najbliższym sezonie grzewczym popyt na energię może przewyższyć podaż. W krajach członkowskich UE, po dość nerwowym wyścigu w deklaracjach dotyczących transformacji energetycznej, nastąpiła chwila refleksji i analiza realności tempa wprowadzania transformacji, co zaowocowało przesunięciu o 10 lat, do 2040 roku, terminu odchodzenia od paliw kopalnych. Nie oznacza to odchodzenia od decyzji ograniczania wykorzystania paliw kopalnych, ale raczej urealnienie terminów i sposobów realizacji tych celów w zależności od dostępnych możliwości.

Światowa gospodarka wyhamowuje, a strefa euro zmierza w kierunku recesji. Aktywność gospodarcza w Polsce również znajduje się w tendencji spadkowej i dołek tego cyklu jest jeszcze przed nami, prawdopodobnie w okolicach 1 kwartału 2023 r. O głębokości kryzysu przesądzi skala problemów energetycznych w sezonie grzewczym. Wpływ procesów inflacyjnych jest dużo wyższy niż zakładano, skłania to do rewizji w górę prognoz CPI i inflacji bazowej. Niewykluczone, że mimo zamrożenia cen prądu inflacja zbliży się na przełomie roku do 20% i do końca 2023 r. Warto dodać, że dotychczasowe podwyżki stóp zamroziły rynek kredytów hipotecznych.

W dalszym ciągu producenci borykają się z problemami związanymi z brakiem komponentów do produkcji różnych urządzeń, których produkcja została w minionych latach przeniesiona do Azji w celu osiągnięcia większego zysku. Nadal obserwujemy przerwane łańcuchy dostaw w zakresie elektronicznych komponentów do produkcji (chipów).

Wywołana i podtrzymywana histeria antygazowa oraz lawinowo wzrastające w poprzednich kwartałach ceny paliw i gazu spowodowały perturbacje związane z wyborem urządzeń grzewczych zarówno do wymiany, jak również do zasilania nowych budynków, co przełożyło się

na spadek sprzedaży kotłów gazowych i lawinowy wzrost sprzedaży pomp ciepła i innych urządzeń grzewczych na energię elektryczną. Należy także wspomnieć o krążących i powielanych na rynku informacjach, dotyczących zakazu montażu kotłów gazowych, która ma wpływ nie tylko na zmianę przyzwyczajzeń Polaków, ale i uderzy w branżę grzewczą. Zakaz miałby obowiązywać od 2027 r. dla nowych budynków i od 2030 r. – dla modernizowanych (gruntownie remontowanych), co jest pomieszaniem różnych informacji, z których żadna nie mówi o całkowitym zakazie montażu kotłów gazowych. Powielanie tego typu informacji jest typową manipulacją, która ma wpływ na kształtowanie rynku i bezpieczeństwo zaopatrzenia domostw w ciepło w najbliższym czasie. Tendencja wzrostowa praktycznie w większości głównych grup produktowych uległa zahamowaniu i odwróceniu. Można było wyczuć w branży instalacyjno-grzewczej większą niepewność co do sytuacji ekonomiczno-gospodarczej oraz pandemicznej w przyszłym roku. W III kwartale 2022 r. pogłębiły się negatywne trendy w budownictwie mieszkaniowym – co było spowodowane głównie redukcją siły nabywczej potencjalnych inwestorów oraz zmniejszeniem możliwości kredytowania budowy nowych mieszkań. W wyniku podnoszenia stóp procentowych, co było konieczne, aby ograniczyć

niebezpieczeństwo hiperinflacji, nastąpił bardzo duży spadek w składanych wnioskach kredytowych. Ekspertki podkreślają, że Polska czeka na środki UE dla KPO. Jest to niezbędne dla wzrostu gospodarczego i inwestycji, ale także dla planów dalszego rozwoju budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego. Z obecnym balastem kosztownych kredytów i wysokiej inflacji będzie to bardzo trudne do zrealizowania.

W dalszym ciągu powiększyło się zagrożenie wzrastającą szybko inflacją, przez co realny wzrost gospodarczy wydaje się być znacznie niższy od podawanego w oficjalnych statystykach.

Sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej w III kwartale 2022

W III kwartale 2022 roku sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej uległa pogorszeniu według ogromnej większości zebranych opinii. Widoczne były spadki w porównaniu do poprzednich kwartałów w większości grup produktowych z wyjątkiem pomp ciepła, kotłów elektrycznych oraz zasobników ciepła. Doszło do załamania rynku kotłów gazowych ze spadkiem ok. 40%, co nie miało miejsca w historii sprzedaży tych urządzeń grzewczych na rynku w Polsce. Jest to wynik prowadzonej od pewnego czasu kampanii antygazowej, której apogeum rozpoczęło się jesienią ok. roku temu, gdy dane wywiadowcze potwierdziły, że agresja Rosji na Ukrainę jest nieunikniona i ceny gazu wystrzeliły w górę. Później doszły informacje o możliwym deficycie gazu, a następnie konsekwentnie powtarzany ww. fake news, że już od 2027 roku będzie w UE zakaz używania kotłów gazowych. Nie miało to podstawy w regulacjach unijnych i było oczywistą manipulacją, ale taka informacja trafiła na podatny grunt w społeczeństwie, co zaowocowało wstrzymaniem decyzji o ogrzewaniu gazem. W sytuacji braku podaży pomp ciepła, które miały zastąpić

kotły gazowe, beneficjentem jest węgiel i powrót do opalania śmieciami.

Hurtownie zamknęły sprzedaż raczej słabymi wynikami, głównie z powodu spadku sprzedaży kotłów gazowych oraz braku realnej oferty, aby zastąpić je innymi urządzeniami, szczególnie brakami pomp ciepła. Poza tym zaczyna być widoczna dość nieciekawa sytuacja finansowa w branży instalacyjnej, co jest następstwem pogorszenia się sytuacji finansowej w budownictwie mieszkaniowym i zmniejszenia siły nabywczej inwestorów w wyniku wzrastającej inflacji. Niektóre firmy dystrybucyjne zaczynają mieć zaległości płatnicze. Opóźnienie na budowach wymusza na hurtownikach przetrzymanie towaru, ale także zatory płatnicze. Sytuacja robi się nerwowa, a nowych przetargów jest mniej i często są ogłaszane powtórnie z uwagi na poziom cen, jakich budżet inwestorski nie przewidywał. Wyniki III kwartału 2022 w segmencie urządzeń grzewczych wskazują na zagrożenie stabilności struktury sprzedaży urządzeń grzewczych. Nie wynika to ze spadku sprzedaży, tylko z obawy o rynek w najbliższym czasie. Firmy zaczęły zmniejszać magazyny. Ciągłe widać duży popyt na wszystko, co związane jest z pompami ciepła i instalacjami niskotemperaturowymi. To wynik promowania tego rozwiązania na każdym szczeblu decyzyjnym i PR, co powoduje duży deficyt w dostępności do pomp ciepła i zasobników do nich.

Widać dużą niepewność co do wyników w branży w następnych kwartałach. Informacje przychodzące z budownictwa mieszkaniowego nie napawają optymizmem. W sporej części sprzedaż urządzeń grzewczych jest oparta o rynek wymian, ale perturbacje związane z problemami przy realizacji przyłączy gazowych pod koniec 2021 roku oraz na początku I kwartału 2022, a później z drastycznymi podwyżkami cen gazu

| WYSZCZEGÓLNIENIE | IX 2022 | | I-IX 2022 |
|---|---------------|--------------|----------------|
| | VIII 2022=100 | IX 2021=100 | I-IX 2021 =100 |
| BUDOWNICTWO | +3,5% | +0,3% | +8,9% |
| Budowa budynków | +0,6 % | +8,7% | +20,3% |
| Budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej | +7,7% | -2,3% | +2,9% |
| Roboty budowlane specjalistyczne w tym roboty instalacyjno-grzewcze | +0,2% | -4,9% | +4,8% |

Tabela Dynamika produkcji budowlano-montażowej (w cenach stałych) w okresie I-IX 2022 roku i we wrześniu 2022 roku w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku

w dalszym ciągu powodują, że inwestorzy planujący wymianę starych urządzeń grzewczych na nowe gazowe kotły kondensacyjne zaczęli wstrzymywać się z realizacją, co widać w aktualnych statystykach programu Czyste Powietrze od wiosny. Te straty skompensowały w pewnym stopniu znaczne wzrosty udziału pomp ciepła w ramach programu. Obawy jednak budzi sposób sprzedaży doboru i montażu pomp ciepła oraz czy budynki, w których montowane są pompy ciepła, mają standard zapotrzebowania na ciepło pozwalający na optymalne wykorzystanie zalet tych urządzeń.

Użytkownicy końcowi na wszelki wypadek zostawiają sobie możliwość dalszego spalania różnych odpadów, tym bardziej, że rząd uchylił zakazy dotyczące wykorzystania miatu węglowego i węgla brunatnego w paleniskach domowych, co przekreśla dotychczasowe starania podejmowane na rzecz ograniczania niskiej emisji. Można z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że głównym beneficjentem kampanii antygazowej są wszelkie kotły pozwalające na spalanie śmieci i odpadów. Jest to wynik wstrzymania decyzji o zamianie na kocioł gazowy użytkowników, którzy nie mają warunków do instalacji i funduszy na wkład własny do zakupu pomp ciepła, nawet przy znacznych dopłatach z NFOŚiGW.

Wynikiem tej sytuacji były spadki sprzedaży prawie we wszystkich grupach produktowych poza pompami ciepła. Podobnie jak w poprzednich kwartałach, klienci często decydowali się na takie produkty, jakie były dostępne, a nie takie, jakie chcieli pierwotnie zamówić. Toteż nawet niszowe i nieznanne marki osiągnęły spektakularne wzrosty, jeżeli tylko posiadały produkty na stanie magazynowym. Ciekawym zjawiskiem jest, że w przypadku pomp ciepła marka przestaje mieć tak duże znaczenie, jak przy kotłach. Widać duży wzrost rozdrobnionego importu pomp ciepła

głównie z Chin, gdzie w przeciwieństwie do producentów europejskich nie ma problemów z komponentami do produkcji, ale za to pod znakiem zapytania jest przyszła jakość serwisu i doradztwa technicznego. Również ciągłe podwyżki urządzeń cen grzewczych powodują, iż klienci szukają tańszych rozwiązań, a więc pojawia się zjawisko rezygnacji z marek premium na poczet tańszych urządzeń.

W ogólnej ocenie w trzecim kwartale sytuacja wydaje się być gorsza niż w poprzednich kwartałach tego roku. Przekłada się na większy pesymizm w branży, niż miało to miejsce jeszcze w drugim kwartale. Niepewna sytuacja polityczna oraz ekonomiczna, wysoka inflacja, rosnące koszty kredytów powodują, że firmy deweloperskie ostrożniej planują nowe inwestycje i coraz częściej zamrażają niektóre inwestycje/projekty, co także ma bezpośrednie przełożenie na wyniki branży instalacyjno-grzewczej. Ogólnie, podobnie jak w poprzednim kwartale, panuje opinia, że wygrywali ci, którzy byli w stanie dostarczyć towar.

Generalnie jest coraz większa obawa o 2023 rok. Widać spowolnienie na rynku wszystkich dóbr inwestycyjnych i wyraźną wstrzeźliwość inwestorów w wydawaniu pieniędzy. Mocno przyhamowała deweloperka, a tym samym rynek pierwszych instalacji praktycznie zamarł. Widoczne są dalsze problemy z dostępnością komponentów w postaci automatyki, zbiorników c.w.u., pomp ciepła. Zauważalne są już na rynku pierwsze problemy z wyptalnością niektórych firm wykonawczych.

PODSUMOWANIE

Ogólnie branża grzewcza zaczęła już bardzo odczuwać problemy gospodarcze mające wpływ na dostawy urządzeń i zachwianie rynku inwestycji

budowlanych. Pewna niewiadomą jest rozwój rynku zarówno ze względów geopolitycznych, jak również ekonomicznych. Nastroje dotyczące wyników w ostatnim kwartale 2022 są raczej minorowe. Wysoka inflacja oraz konieczność poniesienia większych wydatków w innych sektorach może spowodować zahamowanie zdolności finansowej społeczeństwa w Polsce, ale również w UE. Także sytuacja w budownictwie mieszkaniowym nie napawa optymizmem, co było już widać wcześniej na rynku instalacyjno-grzewczym w I i II kwartale 2022. Mówi się o wyraźnym spadku rentowności firm wykonawczych i możliwych upadłościach.

Ogólnie można założyć, że prezentowane różne „cudowne” scenariusze związane z ograniczeniem emisji, transformacja energetyki i zaopatrzenia w ciepło w obecnej sytuacji wydają się mało realistyczne bez uwzględnienia konieczności rozsądnego miksu energetycznego, zapewniającego bezpieczeństwo energetyczne odbiorców, ale równocześnie dalsze konsekwentne ograniczenie niskiej emisji.

Doszło do przetasowania na rynku paliw i energii, które może w przyszłości poskutkować nieprzewidywalnymi skutkami. Ceny energii regulowane na poziomie klienta indywidualnego mogą wymagać uwolnienia i urealnienia. W związku z tym koszt energii elektrycznej może wzrosnąć wielokrotnie i dotychczasowa przewaga urządzeń zasilanych tym rodzajem energii będzie się zmniejszać. Z drugiej strony ciężko przewidzieć, jak zachowa się rynek paliw kopalnych z uwagi na ich ograniczoną dostępność, ale również jego obecny wybitnie spekulacyjny charakter, gdzie cena węgla czy gazu na giełdzie w Amsterdamie może dzień po dniu spaść dwukrotnie, a po przyjsciu nieco niższej temperatury znowu wzrosnąć o kilkadziesiąt procent. Warto podkreślić, że państwa członkowskie UE konsekwentnie przekształcają swój

rynek energetyczny i wskazane w programie REPowerEU tendencje są dyskutowane, ponieważ w wielu krajach zaczęto bilansować możliwość wytwarzania energii w oparciu o lokalne możliwości. Każdy jednak z członków UE ma swoją własną ścieżkę dotarcia do postawionego celu, bo w każdym państwie inne są wyzwania, a co za tym idzie inny wysiłek i nakład finansowy. Istnieją obawy co do zapewnienia wystarczającej podaży dodatkowej energii elektrycznej w perspektywie czasowej proponowanej w REPowerEU, co także wybitnie dotyczy Polski.

Budownictwo mieszkaniowe będzie jeszcze się bardziej kurczyć. Według naszych analiz, deweloperzy znacznie ograniczają/zamrażają nowe inwestycje. Obserwujemy powoli przełamywanie rynku w kierunku powrotu do większego zainteresowania kotłami gazowymi, co jest uzależnione od wzrostów cen energii elektrycznej w stosunku do cen gazu.

Źródło: SPIUG

| Grupa produktowa | Tendencja Q3 2022/Q3 2021 |
|--|---------------------------|
| gazowe kotły wiszące ogółem | -41% |
| gazowe kotły wiszące kondensacyjne | -41% |
| gazowe kotły wiszące konwencjonalne | -51% |
| gazowe kotły stojące ogólnie | -53% |
| gazowe kotły stojące kondensacyjne | -53% |
| gazowe kotły stojące konwencjonalne | -44% |
| gazowe przepływowe podgrzewacze c.w.u. | -60% |
| olejowe kotły stojące ogólnie | -24% |
| olejowe kotły stojące kondensacyjne | -12% |
| olejowe kotły stojące konwencjonalne | -50% |
| kotły na paliwa stałe | b/d |
| kolektory słoneczne | -11% |
| pompy ciepła | +137% |
| zasobniki i bufor | +20% |

Tabela Tendencje zmian rynkowych w III kwartale 2022